

GŁODNE DZIECI

w Polsce

Redakcja Czesław Kępski

Wydawnictwo KUL
Lublin 2011

Recenzent
ks. dr hab. Edward Walewander, prof. KUL

Opracowanie redakcyjne
Jadwiga Rydzewska

Opracowanie komputerowe
IDEALIT, Robert Kryński

Projekt okładki i stron tytułowych
Agnieszka Gawryszuk

Fotografia na okładce Marcin Lisica

© Copyright by Wydawnictwo KUL, Lublin 2011

ISBN 978-83-7702-345-7

Wydawnictwo KUL
ul. Zbożowa 61, 20-827 Lublin
tel. 81 740-93-40, fax 81 740-93-50
e-mail: wydawnictwo@kul.lublin.pl
<http://wydawnictwo.kul.lublin.pl>

Druk i oprawa
elpil
ul. Artyleryjska 11
08-110 Siedlce
e-mail: info@elpil.com.pl

KS. ANDRZEJ ŁUCZYŃSKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Dzieciństwo w kryzysie a wspierająca rola rodzicielstwa zastępczego

Wprowadzenie

W biografii każdego człowieka można wyróżnić szczególny i niepowtarzalny okres, jakim jest dzieciństwo; dla jednych bardziej szczęśliwe i pełne radości, dla innych zaś naznaczone trudnościami, a niekiedy także cierpieniem i nieodpowiedzialnością ze strony dorosłych. Większość ludzi, powracając jednak pamięcią do tego okresu, wspomina przede wszystkim czas spędzany w gronie rodzinnym, gdzie wszechogarniająca miłość i troska rodziców zapewniała im poczucie bezpieczeństwa oraz dawała impuls do twórczego rozwoju osobowości. Okres dzieciństwa w znacznym stopniu określa więc, a zarazem ukierunkowuje rozwój każdej jednostki ludzkiej, ku jej osobowej i społecznej pełni. Dziecko od samego początku swego istnienia jest bowiem bytem osobowym, którego autonomia ujawnia się w pełni w miarę cielesnego i psychicznego dojrzewania¹. Jednakże jego osobowość jako zbiór właściwości i cech psychicznych, społecznych i duchowych rozwija się i kształtuje przez całe życie, dzięki pomocy innych i własnej aktywności.

Analizując zagadnienia związane z rozwojem dziecka, można odkryć czynniki, które je kształtują i wokół których organizują się trwałe nastawienia jednostki. Najczęściej zaliczamy do nich: osoby znaczące, system wymagań, sytuacje powtarzające się, zdarzenia o wyjątkowej sile². Czynniki

¹ Por. M. A. Krąpiec, *Dziecko osobą dojrzewającą*, [w:] *W służbie dziecku*, t. I, red. J. Wilk, Wyd. KUL, Lublin, 2003, s. 20.

² Por. B. Baran, *Rola więzi społeczno-emocjonalnej w kształtowaniu się osobowości*, PWN, Warszawa, 1981, s. 13.

te współwystępują przeważnie w rodzinie, gdzie kształtują się zręby ludzkiej osobowości. Rodzina, ze względu na funkcję jaką pełni w życiu człowieka, jest pierwszym środowiskiem wspomagającym rozwój dziecka. Zwłaszcza rodzice, przez swoją wychowawczą obecność w życiu dziecka, dostarczają mu wzorów zachowań, tak iż dziecko zaczyna ich naśladować, a następnie identyfikuje się z nimi i chce być takie, jak oni. Ma to decydujący wpływ na jakość więzi łączących rodziców i dzieci.

Współcześnie jednak dla wielu rodziców coraz częściej dziecko nie stanowi już uszczęśliwiającego daru czy też zabezpieczenia na starość, raczej widzą w nim – po pierwszym zachwycie – obowiązek, który muszą podjąć kosztem wielu wyrzeczeń osobistych i zawodowych. Niezwykle trudno przychodzi im w natłoku codziennych zajęć i obowiązków dostrzec i cieszyć się istotą, której dali życie, a która rozwijając się całym sobą potrzebuje ich miłości i opieki, ubogacając ich w zamian swoją obecnością. Zachodzące obecnie w rodzinie zmiany preferują nowe wartości, style i sposoby zachowań rodziców wobec dziecka i nie zawsze w pełni ukierunkowane są na jego dobro i zaspokojenie jego podstawowych potrzeb. Niejednokrotnie bowiem bywa tak, że rodzice pod wpływem chwilowych trudności małżeńskich czy rodzinnych, osłabiających ich troskę o właściwy materialny, a zwłaszcza duchowy (uczuciowy) wymiar życia rodzinnego, narażają dziecko na osamotnienie bądź na duchowe opuszczenie, co stawia dziecko w sytuacji kryzysu.

Należy jednak podkreślić, że celem wszelkich poczynań rodzicielskich powinno być zawsze właściwie rozumiane dobro dziecka. Postrzegane jako „kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym, niezbędnym do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień”³. Należy także mocno podkreślić, „że dobro nie jest czymś statycznym, lecz jest wartością >otwartą<, docelową >zmierzającą< w kierunku pełnego rozwoju człowieka jako osoby. Podlega zatem ciągłym zmianom i >rozwojowi<, jest – w pewnym zakresie – potencjalne i aktualizuje się stopniowo”⁴. Dzieci, które nie znajdują oparcia w rodzicach, żyją w atmosferze lęku, doświadczając duchowego osamotnienia, a niekiedy także fizycznego odrzucenia.

³ Por. W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka*, WP, Warszawa 1979, s. 27.

⁴ B. Czech, *Wybrane prawne i aksjologiczne aspekty opiniowania spraw rodzinnych*, [w:] *Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego*, nr 31, Warszawa 1989, s. 274–275.

1. Rodzina ryzyka

Istotą funkcjonowania rodziny postrzeganej jako swoiście rozumiany mikro-system społeczny jest to, iż cechuje ją spójność, harmonia i wielofunkcyjność czyli realizacja wszystkich podstawowych przypisanych jej funkcji, zwłaszcza tych związanych z opieką i wychowaniem potomstwa. W sytuacji, gdy rodzina nie jest w stanie wypełnić przynajmniej jednej z nich, może dojść do zapoczątkowania procesu dysfunkcjonalności rodziny, który może przebiegać zarówno na poziomie napięć, istotniejszych konfliktów, określonej deprywacji potrzeb, zaniedbań opiekuńczo-wychowawczych, jak i rozpadu, rozbicia oraz patologii zachowań⁵. Przyczyny dysfunkcjonalności rodziny tkwią przeważnie w sytuacji wewnątrzrodzinnej bądź uwarunkowaniach społecznych. Jedną z najczęstszych przyczyn dysfunkcji rodziny, tkwiącą w jej wnętrzu, są m. in. takie zjawiska jak: alkoholizm, narkomania, przemoc, skłócenie rodziców, bądź też długotrwała choroba jednego lub obojga rodziców. Wśród przyczyn dysfunkcji rodziny, które tkwią niejako poza nią i negatywnie wpływają na jej funkcjonowanie, są zjawiska do których zalicza się: bezrobocie, bezdomność, ubóstwo, charakter pracy rodziców, negatywny wpływ środków masowego przekazu itp.⁶.

Niezwykle istotną właściwością stanów „kryzysowych” w życiu rodziny jest ich destrukcyjny wpływ na kształtowanie się osobowości dzieci. Rodziny przeżywające głębokie kryzysy dostarczają dzieciom najczęściej negatywnych wzorów zachowań. Brak właściwej atmosfery rodzinnej nie pozwala natomiast dzieciom swobodnie zaspokajać niezbędnych potrzeb, co w znacznym stopniu ogranicza ich prawidłowy rozwój i wypacza psychikę, powodując kształtowanie się u nich takich cech, jak: lękliwość, egocentryzm, agresja. Rodziny pogrążone w kryzysie nie troszczą się o dzieci, ich zdrowie, rozwój, naukę, przygotowanie do życia, a czasem krzywdzą je, biją, maltretują lub porzucają.

Rodzina taka może z zewnątrz prezentować się dobrze, jednak jej wnętrze jest chore, a jej głównym objawem jest „samotność” oraz alienacja jej członków. W takich rodzinach poszczególne osoby noszą gdzieś głęboko w sobie

⁵ Por. S. Kawula, Rodzina o skumulowanych czynnikach patogennych, [w:] Pedagogika rodziny, red. S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, Wyd. Adam Marszałek, Toruń, 1998, s. 115, 127–133; A. Olubiński, Problem sieroctwa społecznego w dysfunkcyjnym środowisku rodzinnym, [w:] Sieroctwo społeczne, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek, 1998, s. 82.

⁶ M. Braun-Gałkowska, Wpływ telewizyjnych obrazów przemocy na psychikę dzieci, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1995, nr 6, s. 10–16.

poczucie wstydu, chłodu oraz dystansu uczuciowego. Wszystkie te deficyty pozostawiają swój wyraźny ślad na dziecku, które jest na ogół zaniedbywane, pomijane oraz podlega manipulacji wychowawczej⁷.

Istnieją jeszcze inne, dość trudne do zaobserwowania i określenia czynniki zaburzające rozwój dziecka w rodzinie i powodujące jego „oddalenie” od środowiska rodzinnego. Zaliczamy do nich zaburzone więzi małżeńskie, nieobecność ojca w życiu rodziny, bądź gdy jego rola w wychowaniu potomstwa jest bardzo ograniczona, a przede wszystkim współwystępowanie niekorzystnego „syndromu sytuacyjnego” w funkcjonowaniu rodziny. Ujawnia się to przez określony spłot negatywnych cech statusu ekonomicznego, społecznego i kulturalnego w życiu konkretnej rodziny⁸. Powoduje to na ogół sytuacje „zamkniętego kręgu”, bez wyjścia. Dzieci w takiej rodzinie znajdują przeważnie niewłaściwe wzory zachowań, które w dorosłym życiu na ogół je powtarzają.

2. Potrzeby dziecka a odpowiedzialność rodzicielska

Współczesny, zmieniający się model społeczeństwa i mentalności człowieka ma również swoje odzwierciedlenie w nowym spojrzeniu na zagadnienie odpowiedzialności rodzicielskiej. Mentalność indywidualistyczna tak charakterystyczna dla zachodzących obecnie zmian oznacza bowiem całkiem nowe podejście do rodziny i żyjącego w niej człowieka. Liczne symptomy zachodzących zmian pozwalają już powoli dostrzegać, że człowiek coraz częściej mocno akcentuje swoją niezależność w stosunku do rodziny. Międyosobowa więź i troska o innych członków rodziny staje się zaś wyrazem indywidualnych upodobań i sympatii. Współczesna rodzina w wielu sytuacjach dystansuje się od współodpowiedzialności za swoich członków, wychodząc z założenia, że jednostka sama podejmuje aktywność i realizuje wyznaczone przez siebie cele, ponosząc także sama odpowiedzialność i konsekwencje własnych wyborów i decyzji.

Współczesny styl rodzicielstwa wyrastający z owej indywidualistycznej mentalności społecznej, w przeciwieństwie do tradycyjnego – opartego na

⁷ Por. A. Olubiński, *Problem sieroctwa społecznego...*, dz. cyt., s. 82–83.

⁸ Por. R. Grochocińska, *Psychospołeczne sytuacje dzieci w rodzinach rozbitych*, Wyd. UG, Gdańsk, 1992, s. 97.

autorytecie rodziców oraz wyważonej proporcji między zależnością i autonomią – stracił swoje jednoznaczne rozumienie i przestał być tak oczywisty jak dawniej. Stan ten komplikuje jeszcze bardziej typowa dla ponowoczesności wielość systemów wartości oraz stylów życia, powodująca u rodziców ogólne poczucie zagubienia, niepewności i bezradności, co niewątpliwie stwarza pewne zagrożenia dla procesu integracji rodziny⁹.

We współczesnych rodzinach, w których dominuje nowy model rodzicielstwa często brakuje wzajemnego dialogu, współdziałania, zgodnego współżycia rodziców oraz całego bogactwa różnorodnych gestów, znaków życzliwości i sympatii, które obok słów powinny towarzyszyć i wspierać poszukiwanie porozumienia i jedności we wspólnocie rodziny. Rodzice niejednokrotnie pochłonięci życiem zawodowym nie potrafią zbudować systemu autentycznych więzi rodzinnych łączących ich z dziećmi, czego najczęstszym objawem jest zewnętrzna bądź wewnętrzna formalizacja stosunków rodzinnych. Narastające zaś zjawisko wzajemnej izolacji w gronie rodziny przyczynia się do coraz częstszego lansowania przez młode pokolenie skrajnie indywidualistycznego stylu życia, co ostatecznie alienuje wielu młodych ludzi z życia rodzinnego, potęgując w nich poczucie osamotnienia i zagubienia, bądź wywołując agresję czy też życiową bierność.

Wiele funkcjonujących dziś rodzin powoli przestaje być już swoistym środowiskiem wychowawczym, w którym zachodzi proces zaspokajania potrzeb, kształtują się wzory postępowania, tworzą się zasadnicze elementy osobowości społecznej i emocjonalnej dziecka. Takie rodziny z trudnością zaspokajają potrzeby fizyczne i psychiczne dzieci, a szczególnie potrzebę przynależności, bezpieczeństwa oraz życzliwych interakcji wewnątrzrodzinnych.

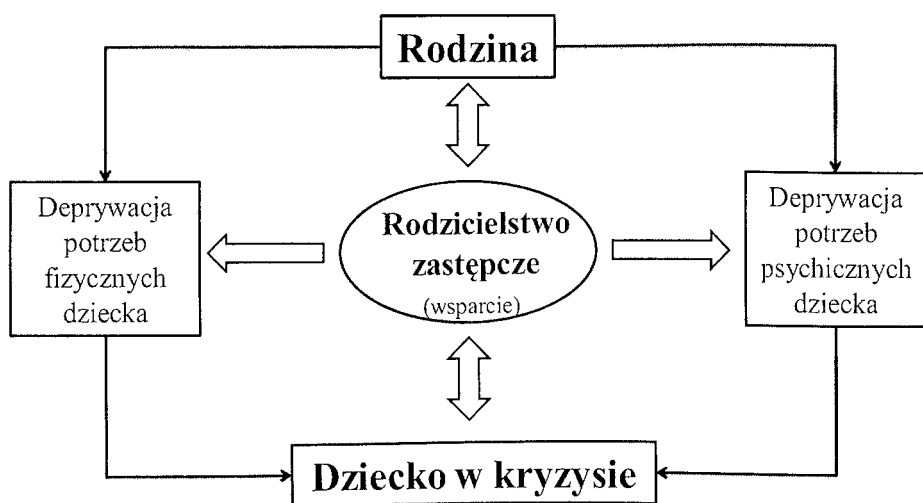
W psychologii zagadnienie to jest określane mianem deprywacji, którą ogólnie rozumie się jako stan, w którym człowiek odczuwa brak zaspokojenia jakiejś potrzeby zarówno biologicznej, jak sensorycznej, emocjonalnej, kulturowej czy społecznej. Podkreśla się jednocześnie, że szczególnie ciężko przeżywają ją dzieci pozbawione rodziców lub ich miłości czy zainteresowania¹⁰.

Dziecko, doświadczając frustracji w wyniku niezaspokojenia swoich potrzeb, stara się swoim zachowaniem usunąć ten przykry stan albo go przezwyciężyć. Dłużej jednak utrzymujący się stan deprywacji potrzeb psychicz-

⁹ Por. R. Doniec, *Kultura pedagogiczna rodziców w ponowoczesnej kulturze. Istota, uwarunkowania, przejawy*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Wyd. PAT, Kraków, 2008, s. 212.

¹⁰ Por. W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wyd. "Żak", Warszawa, 1998, s. 67.

nych lub często powtarzające się sytuacje frustracyjne wytwarzają u dziecka mechanizmy obronne (np. fantazjowanie), które są próbą szukania przez nie środków zastępczych zaspokojenia określonej potrzeby¹¹. Większość jednak dzieci nie radzi sobie ze stanami frustracyjnymi i z czasem popada w różne formy apatii, a niekiedy i depresji, będące stanem kryzysu w życiu dziecka (rys. 1). Uniemożliwiają one dziecku kształtowanie osobowości harmonijnej i dojrzałej, uniemożliwiają wykorzystanie wiedzy i doświadczenia w uczeniu się sposobów zaspokajania potrzeb i kształtowania nowych potrzeb psychicznych.



RYSUNEK 1. Deprywacja potrzeb dziecka w rodzinie

Źródło: Opracowanie własne.

Powszechne jest również przeświadczenie, że przyczynę większości niepowodzeń wychowawczych rodziców stanowi brak orientacji w potrzebach psychicznych dzieci lub niewłaściwe ich zaspokajanie. Potrzeby są motorem działalności człowieka, dynamizują i ukierunkowują jego zachowanie. Szczególnie ważne jest zatem, by rodzice mieli świadomość, że dziecko w rodzinie czuje się kochane i bezpieczne, ma wystarczające pole aktywności, a także poczucie autonomii, niezbędne do tego, by dorastając potrafiło nadawać sens swojemu życiu. W wielu rodzinach spotkać można bowiem rodziców, którzy swe stosunki z dziećmi kształtują na płaszczyźnie wyłącznie rzeczowej. Wy-

¹¹ Por. B. Czeredreka, Potrzeby psychiczne sierot społecznych, IWZZ, Warszawa, 1988, s. 34.

kazują oni umiarkowaną, dobrą, a czasem nadmierną troskę o zaspokojenie biologicznych i materialnych potrzeb swego potomstwa, ale nie okazują dzieciom uczuć i nie uczą ich wyrażania. Dzieci są więc zewnętrznie zadbane, ale wzrastają w emocjonalnym chłódzie. Fizycznie i intelektualnie mogą więc rozwijać się prawidłowo, natomiast ich rozwój społeczny i emocjonalny często jednak ulega deformacjom¹².

Rodzina, w której rodzice nie bagatelizują potrzeb dziecka, ale są ludźmi odpowiedzialnymi za rozwój i przyszłość swego potomstwa, staje się dla dziecka podporą emocjonalną i ostoją bezpieczeństwa psychicznego. Odpowiedzialne rodzicielstwo zakłada więc dbałość o kształtowanie właściwych postaw członków rodziny wobec siebie, zwalczanie egotyzmu oraz uzgodnienie stylów wzajemnych kontaktów i stosunków. Nadaje to życiu rodzinnemu sens, barwę, daje uszczęśliwiające uczucie przynależności, stwarza tzw. ognisko domowe, będące w stanie zaspokoić większość podstawowych potrzeb, zwłaszcza najfodszych członków rodziny¹³. Daje dziecku poczucie bezpieczeństwa i przekonanie, że ci najbliżsi istnieją dla niego i zawsze można na nich liczyć.

3. Dzieciństwo w obszarze zagrożenia

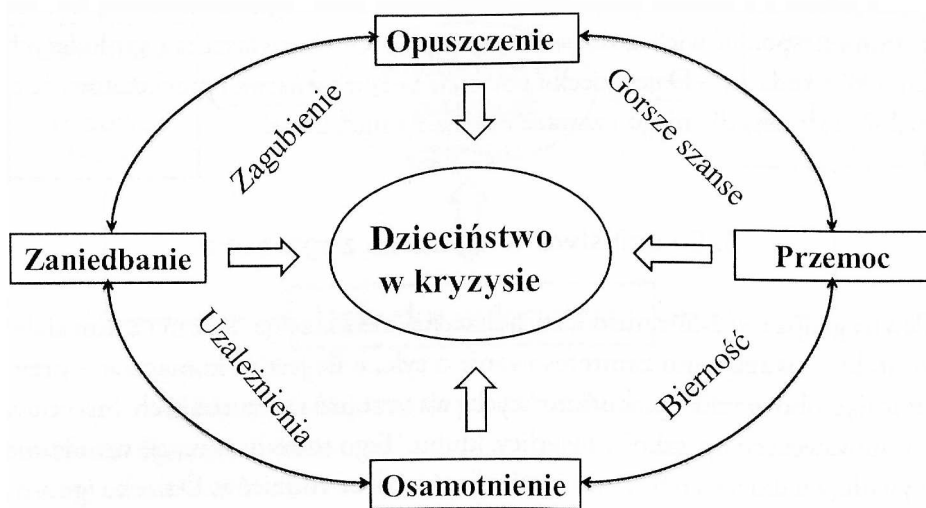
Pewna grupa rodziców nie odrzuca dziecka, nie karze go, lecz ma z nim słaby kontakt – okazuje mu zainteresowanie o tyle, o ile jest to konieczne – przerzucając obowiązki opiekuńczo-wychowawcze na rzecz różnych instytucji wychowawczych np. szkoły, świetlicy, klubu. Tego rodzaju sytuacje w rodzinie wywołują u dziecka obojętność i nieufność wobec rodziców. Dziecko ignorowane przez rodziców często stwarza wrażenie osoby zagubionej w otaczającej go rzeczywistości, nierzadko przejawia postawy negatywne np. bywa agresywne. Coraz częściej można spotkać również rodziców, którzy wobec dzieci postępują niekonsekwentnie, ich stosunek uczuciowy jest chwiejny, niestały, co w efekcie destabilizuje rozwój dziecka. Podobnie destrukcyjny wpływ na rozwój dziecka mają niekorzystne cechy psychiczne rodziców; negatywne typy ojców i matek, których osobowość może prowadzić do niewłaściwych postaw wobec własnych dzieci.

¹² Por. J. Raczkowska, *Na tropach rodzicielskich niepowodzeń*, IWZZ, Warszawa, 1983., s. 144.

¹³ Por. K. Podkościelna, *O kształtowaniu więzi w rodzinie*, [w:] *Świat ludzkich uczuć*, red. W. Szewczyk Wyd. Biblos, Tarnów, 1997, s. 182.

Zasadniczą cechą rodzin problemowych jest to, że wychowujące się w nich dziecko uwikłane jest w cały splot najczęściej ukrytych, nieuświadomionych reguł jako swoiście pojętych mechanizmów obronnych, tworzących problemy życia rodzinnego, m. in. w postaci: nadkontroli, perfekcjonizmu, postawy oskarżania, zaprzeczenia ludzkim siłom oraz potencjałom, zastosowania zasady „nie mów”, tworzenia mitów, braku zaufania¹⁴.

Niemal każdemu poziomowi niewydolności wychowawczej rodziny tworzy również niekorzystny układ czynników dla prawidłowego oraz optymalnego rozwoju dzieci. Rodzice w takich rodzinach nie reagują właściwie na pięć wrodzonych cech dziecka: drogocенność, bezbronność, niedoskonałość, zależność oraz niedojrzałość¹⁵. Zamiast dziecko wspierać i ochraniać, ignorują je, albo atakują za to, że takie właśnie jest.



RYSUNEK 2. Obraz dzieciństwa w kryzysie

Źródło: Opracowanie własne.

W rodzinie problemowej drogocенność dziecka jest mu najczęściej nieuświadomiona; rodzice na każdym kroku zaniedbują dziecko, podkreślają jego małą wartość, ignorują go i poniżają. W efekcie tych działań wartość dziecka podlega obniżeniu i rodzi się w nim poczucie zagubienia wyrażają-

¹⁴ Zob. J. Bradshaw, Zrozumieć rodzinę. Rewolucyjna droga odnalezienia samego siebie, PWN, Warszawa, 1994, s. 80–109.

¹⁵ Zob. S. Kawula, Rodzina..., dz. cyt., s. 131–132.

ce się w tym, że czuje się ono gorsze od innych, a w życiu dorosłym, mając trudności w doświadczeniu poczucia własnej wartości, popada często w różne uzależnienia. Bezbronność dziecka bywa również często nadużywana przez rodziców niewydolnych wychowawczo tak, iż dzieci nie czują się bezpieczne w stosunkach ze swoimi rodzicami. W efekcie dzieci te są narażone na nadmiernie karanie oraz na duchowe (emocjonalne) opuszczenie i osamotnienie w rodzinie, co sprawia, że zamykają się w sobie i stają się obojętne i biernie wobec otaczającego je świata. W rodzinie dysfunkcyjnej niedoskonałość dziecka nie jest szanowana i uznawana. Dzieci na ogół doświadczają za to różnych form przemocy (lekceważenie, wyśmiewanie, kary fizyczne), rzadko dowiadują się, iż niedoskonałość jest rzeczą normalną. Dzieci atakowane przez rodziców za swoje błędy stają się w wieku dorosłym perfekcjonistami, albo osobami mającymi trudności w doświadczeniu i wyrażeniu swojej niedoskonałości. Z kolei zależność dziecka od rodziców dysfunkcyjnych ma też charakterystyczne cechy; albo jest to postawa nadopiekuńczości, albo autorytaryzmu. Rodzice, nieustannie troszcząc się o dziecko, nie pozwalają mu na samodzielność albo atakują dziecko za posiadanie i wyrażanie swoich pragnień. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku u dziecka, które nie może nawiązać właściwych relacji i więzi z rodzicami, narasta poczucie rozgoryczenia i opuszczenia. Niedojrzałość zaś dziecka w rodzinie problemowej traktowana jest jako defekt, rodzice bądź domagają się od dzieci zachowań bardziej dojrzałych, bądź pozwalają dzieciom zachowywać się mniej dojrzałe niż na ich wiek przystało. Dzieci z tych rodzin czują się nierozumiane przez swych rodziców i mocno przeżywają stan emocjonalnego osamotnienia, dając tego wyraz poprzez niewłaściwe zachowanie¹⁶.

Analiza sytuacji współczesnych rodzin prowadzi do stwierdzenia, że w związku z dotychczasowymi i przyszłymi zmianami cywilizacyjnymi można spodziewać się nasilenia problemów wychowawczych w rodzinach. Dotyczy to zwłaszcza tych rodzin, w których obserwuje się wiele niepokojących symptomów świadczących o wzroście liczby konfliktów małżeńskich i rozwodów, relatywnym zmniejszeniu się wartości dzieci dla rodziców, dyferencji norm i wartości u poszczególnych członków rodziny oraz skrajnej indywidualizacji form aktywności, stylu życia i wzorów kariery.

¹⁶ Tamże.

5. Udział rodzicielstwa zastępczego w procesie wspierania dziecka w kryzysie

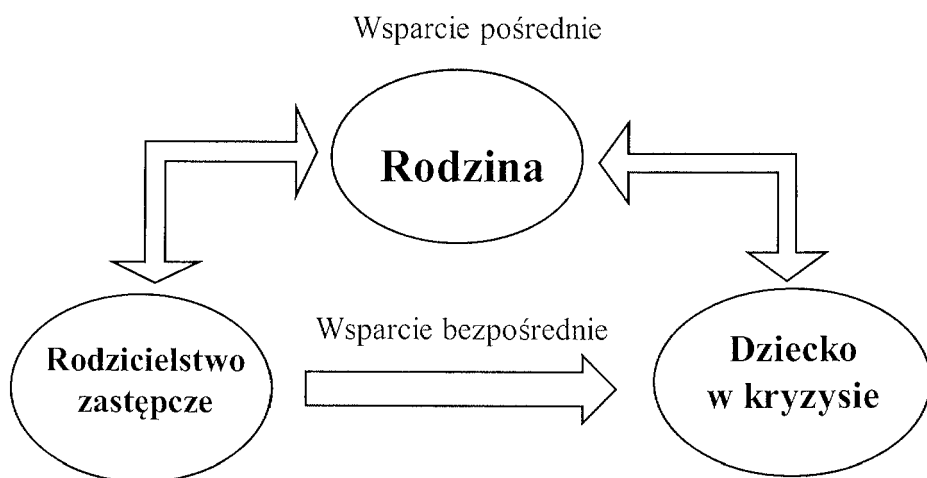
Każde dziecko dla prawidłowego rozwoju fizycznego i psychicznego oraz do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie potrzebuje kochającej rodziny, która zaspokaja jego podstawowe potrzeby i otacza go troskliwą opieką i miłością. W sytuacji jednak, gdy rodzina przeżywa trudności wynikające z przyczyn losowych lub patologicznych zachowań rodziców, uniemożliwiających im prawidłowe wypełnianie obowiązków rodzicielskich, umieszcza się dziecko poza rodzinną naturalną. Izolacja dziecka od rodziców, nawet tych wykazujących pewną nieudolność wychowawczą, jest dla dziecka psychicznym i emocjonalnym szokiem i wywiera negatywny wpływ na jego integralny rozwój. Dobro dziecka wymaga zatem, aby umieszczenie go poza rodziną naturalną było bezwzględną koniecznością. Dopóki bowiem istnieją szanse na uzdrowienie rodziny dziecko powinno pozostać pod opieką własnych rodziców, którym należy zapewnić wszelką możliwą pomoc i wsparcie w prawidłowej opiece nad dzieckiem.

Wprowadzane obecnie stopniowo zmiany w opiece nad dziećmi z rodzin problemowych musi opierać się na zasadzie trójkąta, którego szeroką podstawę powinna stanowić prorodzinna polityka państwa w odniesieniu do rodzin biologicznych. Kolejnym ogniwem w tym procesie zmian powinno być upowszechnianie rodzinnych form opieki zastępczej (rodziny zastępcze, rodziny adopcyjne, rodzinne domy dziecka, wioski dziecięce). Wiadomo bowiem, że jest to najbardziej skuteczny sposób kompensacji dziecku braku własnej rodziny. Dopiero na szczycie tego trójkąta powinny się znaleźć państwowe domy dziecka z rozwiniętymi różnymi formami „systemu rodzinnego”, dla tych sierot społecznych bądź naturalnych, które nie znajdują miejsca w innych formach opieki prorodzinnej¹⁷.

Jednym bowiem z najsukuteczniejszych sposobów przyjscia z pomocą dziecku w rodzinie problemowej jest jak najszybsze otoczenie go opieką nie tylko przez służby społeczne, ale również przez życzliwe odpowiednio do tego przygotowane osoby działające na podstawie idei rodzicielstwa zastępczego – tzw. „rodziców wspomagających” (rys. 1). Mogliby oni wspierać dziecko

¹⁷ Por. J. Kuźma, *Koncepcje zmian w systemie opieki nad dziećmi osieroconymi i opuszczonymi*, [w:] *Stan i koncepcje rozwoju opieki i wychowania w Polsce*, red. Z. Brańska, J. Kuźma, Wyd. WSP, Kraków, 1996, s. 19–20.

bezpośrednio (zaspokajając jego określone potrzeby), bądź w sposób pośredni przez pomoc jego rodzinie (rodzicom), lub też wykorzystują obie drogi wsparcia jednocześnie (rys. 3). Zapewniałoby to dziecku ciągłość opieki i wychowania w rodzinie naturalnej, a rodzicom biologicznym dziecka dawałoby szansę na uzdrowienie sytuacji rodzinnej.



RYSUNEK 3. Wspierająca rola rodzicielstwa zastępczego

Źródło: Opracowanie własne.

Współcześnie w ramach działań mających na celu przeciwdziałanie łamaniu podstawowych praw dziecka, w rodzinie istnieje konieczność tworzenia na bazie szeroko rozumianego pojęcia rodzicielstwa zastępczego – rodzinnych form wsparcia, które mają za zadanie wspomagać rodzinę naturalną w wypełnianiu zadań opiekuńczo-wychowawczych. Wielu dorosłych, przyjmując na siebie obowiązki, które wynikają z niezwykle trudnej roli bycia niejako „drugimi rodzicami” – tymi wspomagającymi – chce podkreślić, że dziecko ma prawo wychowywać się w rodzinie naturalnej, a zarazem ma prawo do rodziców, którzy są odpowiedzialni za wspomaganie i zabezpieczanie procesu jego rozwoju i wychowania.

System rodzinnej opieki zastępczej funkcjonuje na podstawie szeroko rozumianego pojęcia rodzicielstwa zastępczego, które z zasady jest okresowe i dotyczy pary małżeńskiej lub osoby samotnej, spokrewnionej z dzieckiem, bądź też nie, która decyduje się po spełnieniu wymaganych prawem warunków na przyjęcie dziecka do swojego domu i zapewnienia mu odpowiednich warunków rozwoju i wychowania. Istota rodzicielstwa zastępczego w tym

przypadku uwidacznia się zatem w owym pragnieniu i chęci przyjęcia dziecka, i obdarowania go miłością i ciepłem rodzinnego domu, oraz w podjęciu długofalowego wysiłku uzdrawiania, przywracania dziecku właściwego poziomu funkcjonowania w sferze emocjonalno-uczuciowej, intelektualnej i społecznej. Istnieją jednak małżeństwa i osoby samotne, które z różnych względów nie chcą lub nie mogą przyjąć dziecka do swojej rodziny, ale chcą w sposób czynny wspomagać dzieci i ich rodziców w rodzinach dotkniętych różnymi formami dysfunkcji czy patologii. Chcą w sposób systematyczny i odpowiedzialny włączyć się w szeroki ruch rodzicielstwa zastępczego, by niosąc pomoc dziecku, móc jednocześnie zrealizować siebie w służbie drugiemu człowiekowi.

Rodzicielstwo zastępcze, rozumiane jako pomoc i wsparcie dziecka i jego rodziny naturalnej w sytuacjach kryzysowych, nawiązuje do istniejących już od dawna w systemie opieki zastępczej nad dzieckiem osieroconym tzw. rodzin zaprzyjaźnionych, które wspomagają czy to działalność placówek opiekuńczo-wychowawczą, czy też rodzin zastępczych. Rodzina zaprzyjaźniona zazwyczaj prowadzi swoją działalność przez poświęcenie czasu dzieciom w placówce bądź użyczenie im miejsca we własnym domu, np. na czas weekendów, świąt czy wakacji. Nie zmienia ona niczego w stanie prawnym dzieci i nie jest dofinansowywana ze strony państwa za sprawowaną nad dziećmi opiekę. Stała się jednak na tyle ważnym ogniwem w systemie opieki nad dziećmi osieroconymi, że Rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej¹⁸ sprecyzowało, co należy rozumieć przez pojęcie rodziny zaprzyjaźnionej, jakie ma ona spełniać zadania oraz przyznano, że spełnia ona istotne zadania wobec dziecka osieroconego. Rodziny zaprzyjaźnione w świetle tego rozporządzenia postrzegane są jako rodziny obce, których członkowie wspierają działania wychowawcze placówek opiekuńczo-wychowawczej w zakresie życia rodzinnego, mające pozytywną pinię ośrodka adopcyjno-opiekuńczego¹⁹. Oddziaływania profilaktyczno-wychowawcze takich rodzin mają zatem nieocenioną wartość, pozwalają bowiem wychowankowi zaobserwować i jednocześnie doświadczyć, jak kształtuje się codzienne życie w prawidłowo funkcjonującej rodzinie.

Rodziny zaprzyjaźnione przez swą działalność wpisują się również w szeroko rozumiane rodzicielstwo zastępcze, a jednocześnie stanowią pe-

¹⁸ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki społecznej z dn. 19.10.2007 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych, DzU Nr 201, poz. 1455.

¹⁹ Tamże, § 2.8.

wien wzór dla tworzenia podobnych rodzin, kierujących swą działalność pomocową i profilaktyczną w kierunku dziecka, w kryzysie w jego rodzinie naturalnej. Pomoc takiemu dziecku i jego rodzicom w pierwszej kolejności spoczywa na wyspecjalizowanych w tej dziedzinie instytucjach społecznych, niemniej jednak nawet najlepiej przygotowany etatowy pracownik socjalny nie jest w stanie poświęcić tyle czasu i zaangażowania, ile są w stanie dać osoby chcące realizować w swoim życiu założenia rodzicielstwa zastępczego. Niezbędna wydaje się tu inicjatywa ze strony instytucji i organizacji społecznych wspierających rodzinę w kryzysie, aby pozyskiwać i odpowiednio przygotowywać (szkolić) „rodziny wspomagające”. Tylko bowiem istnienie obu elementów „systemu” i ich systematyczna współpraca jest w stanie nie tylko zaradzić bieżącym potrzebom dziecka i jego rodziny, ale przyczynić się do całkowitej lub przynajmniej częściowej rewitalizacji rodziny dysfunkcyjnej.

Wydaje się zatem celowy postulat, aby stworzyć podstawy prawne do funkcjonowania i promocji „rodzin wspomagających” w ramach idei rodzicielstwa zastępczego. Działalność profilaktyczna tychże rodzin z pewnością przyczyniłaby się do wielu pozytywnych zmian w życiu dziecka i jego niewydolnej wychowawczo rodziny. Przy współczesnej tendencji do wspomagania dziecka w kryzysie poprzez pomoc jego rodzinie naturalnej, istnienie „rodzin wspomagających” wydaje się niezbędne.

Refleksja końcowa

Rodzicielstwo zastępcze można rozumieć jako „przekazanie dziecku życia” moralnego, duchowego i społecznego, co staje się niezastąpionym źródłem, w którym rodzi się, kształtuje i dojrzewa autonomiczna jednostka ludzka. „Rodzice wspomagający” przez bezinteresowny dar z siebie dla dziecka w kryzysie stwarzają mu lepsze warunki wszechstronnego rozwoju, a jednocześnie sami zyskują możliwość i płaszczyznę do realizacji swoich ludzkich (rodzicielskich) potencjałów. Co więcej, po pewnym czasie, wraz rodzicami naturalnymi dziecka, tworzą wspólnotę osób ukierunkowaną na realizację i rozwój „dobra dziecka” przez przyjęcie postawy aktywnego uczestnictwa i solidarności w rozwiązywaniu jego problemów.

Bibliografia

- BARAN B. 1981: Rola więzi społeczno-emocjonalnej w kształtowaniu się osobowości, PWN, Warszawa.
- BRADSHAW J. 1994: Zrozumieć rodzinę. Rewolucyjna droga odnalezienia samego siebie, PWN, Warszawa.
- BRAUN-GAŁKOWSKA M. 1995: Wpływ telewizyjnych obrazów przemocy na psychikę dzieci, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 6.
- CZECH B. 1989: Wybrane prawne i aksjologiczne aspekty opiniowania spraw rodzinnych, [w:] Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego, nr 31, Warszawa.
- CZEREDRECKA B. 1988: Potrzeby psychiczne sierot społecznych, IWZZ, Warszawa.
- DONIEC R. 2008: Kultura pedagogiczna rodziców w ponowoczesnej kulturze. Istota, uwarunkowania, przejawy, [w:] Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania, red. B. Muchacka, Wyd. PAT, Kraków.
- GROCHOCIŃSKA R. 1992: Psychospołeczne sytuacje dzieci w rodzinach rozbitych, Wyd. UG, Gdańsk.
- KAWULA S. 1998: Rodzina o skumulowanych czynnikach patogennych, [w:] Pedagogika rodziny, red. S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
- KRĄPIEC A.M. 2003: Dziecko osobą dojrzewającą, [w:] W służbie dziecku, t. I, red. J. Wilk, Wyd. KUL, Lublin.
- KUŹMA J. 1996: Koncepcje zmian w systemie opieki nad dziećmi osieroconymi i opuszczonymi, [w:] Stan i koncepcje rozwoju opieki i wychowania w Polsce, red. Z. Brańka, J. Kuźma, Wyd. WSP, Kraków.
- OKOŃ W. 1998: Nowy słownik pedagogiczny, Wyd. „Żak”, Warszawa.
- OLUBIŃSKI A. 1998: Problem sieroctwa społecznego w dysfunkcyjnym środowisku rodzinnym, [w:] Sieroctwo społeczne, red. T. Sołtysiak, WSHE, Włocławek.
- PODKOŚCIELNA K. 1997: O kształtowaniu więzi w rodzinie, [w:] Świat ludzkich uczuć, red., W. Szewczyk, Wyd. Biblos, Tarnów.
- RACZKOWSKA J. 1983: Na tropach rodzicielskich niepowodzeń, IWZZ, Warszawa.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki społecznej z dn. 19.10.2007 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych, DzU Nr 201, poz. 1455.
- STOJANOWSKA W. 1979: Rozwód a dobro dziecka, WP, Warszawa.